

**Sygn. akt XIV K 301/17; PR 3 Ds. 471.2017**

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 26 marca 2018 r.**

**Sąd Rejonowy w Słupsku w XIV Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: **SSR Joanna Hetnarowicz-Sikora**

Protokolant: Paulina Sobczak

przy udziale Prokuratora: -----

**po rozpoznaniu w dniach 8 listopada 2017 roku, 14 grudnia 2017 roku, 7 lutego 2018 roku, 14 marca 2018 roku**

sprawy **S. S. (S.)**

syna B. i T. z domu G.

ur. (...) w S.

**oskarżonego o to, że**

w dniu 24 marca 2017 r. na drodze powiatowej nr (...) pomiędzy miejscowościami W. i B. będąc uprzednio prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku sygn. akt XIII K 267/07 z dnia 2007-06-13 o czyn z art. 178a § 1 k.k. objętym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Słupsku sygn. akt II K 19/10 z dnia 2010-05-13, kierował samochodem osobowym m-ki F. (...) o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości tj. I badanie 0,30 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu

**tj. o czyn z art. 178a § 4 k.k. i art. 178a § 1 k.k.**

I. uznaje oskarżonego **S. S.**, w ramach zarzucanego mu oskarżeniem czynu, za winnego tego, że w dniu 24 marca 2017 r. na drodze powiatowej nr (...) pomiędzy miejscowościami W. i B., będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 13 czerwca 2007 roku, sygn. akt XIII K 267/07, za czyn z art. 178a § 1 k.k., w ruchu lądowym kierował pojazdem mechanicznym, tj. samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. I badanie 0,30 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, II badanie 0,25 mg/l w wydychanym powietrzu, III badanie 0,22 mg/l w wydychanym powietrzu, IV badanie 0,24 mg/l w wydychanym powietrzu, który to czyn kwalifikuje jako występki z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k. i za jego popełnienie z mocy art. 178a § 4 k.k. skazuje oskarżonego na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

III. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV. na podstawie art. 63 § 4 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego w pkt 2 wyroku środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 24 marca 2017 r. do 26 marca 2018 r.;

V. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi w całości Skarb Państwa.

**Sygn. akt XIV K 301/17**

# UZASADNIENIE

## **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

S. S. ma 46 lat. Jest rozwiedziony. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Gospodarstwo domowe prowadzi wraz z konkubiną. Posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest kucharzem. Zatrudniony jest w firmie (...) w S.. Posiada mieszkanie o pow. 36 m<sup>2</sup>, położone przy ul. (...) w S.. Nie leczony odwykowo. W wieku 17 – 18 leczył się psychiatrycznie z powodu depresji, przy czym nie przyjmował leków psychotropowych. Dotychczas był wielokrotnie karany, w tym także na kary pozbawienia wolności, zarówno z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, jak w formie bezwzględnej, przy czym w 2007 roku został skazany za czyn z art. 178a § 1 k.k. na karę ograniczenia wolności oraz orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

S. S. wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 16 czerwca 2015 roku skazany został za czyn z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat (aktualna karta karna k. 56 – 57 v.).

S. S. był także jednokrotnie karany za naruszenie przepisów ruchu drogowego w postaci spowodowania zagrożenia niebezpieczeństwa w ruchu drogowym. (k. 60)

**Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 13 czerwca 2007 roku** w sprawie o sygn. XIII 267/09 S. S. został skazany za czyn z art. 178a § 1 k.k. na karę 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej na pracy na cele społeczne w wymiarze 20 w stosunku miesięcznym. Ponadto Sąd orzekł wobec S. S. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Wyrok uprawomocnił się w dniu 21 czerwca 2007 roku, zaś karę ograniczenia wolności wykonano w dniu 29 lipca 2008 roku.

S. S. zamieszkuje w S. przy ul. (...). Wraz z nim mieszka jego konkubina M. R. (1). M. R. (1) nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami, albowiem rozpoczęty kurs nauki jazdy przerwała.

W dniu 23 marca 2017 roku S. S. spożywał alkohol. Następnie w dniu 24 marca 2018 roku spożył jedno piwo po czym poszedł spać. Ok. godz. 18 zadzwonił do niego jego kolega T. P., u którego ojca naprawiany był samochód S. S.. T. P. poprosił S. S. o przyjazd do miejsca jego zamieszkania znajdującym się w P.. S. S. około godz. 18.00 zadzwonił do swojego kolegi - M. D., który zgodził się pojechać razem z nim i który zamieszkiwał w odległości ok. 100 metrów od niego. S. S. wsiadł do pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...). (...) należało do jego konkubiny. S. S. pojechał po M. D.. M. D. wsiadł do kierowanego przez S. S. pojazdu i wyruszyli w kierunku miejscowości P.. Po dotarciu na miejsce okazało się, że pojazd S. S. jednak nie nadaje się do odbioru, dlatego też S. S. wraz ze swoim pasażerem udali się w drogę powrotną w kierunku S.. Ok. godz. 20:00, jadąc drogą powiatową nr (...), pomiędzy miejscowościami W. a B., na spadku drogi oraz łuku tej drogi w prawo, S. S. zauważył na przeciwległym pasie ruchu dwa pojazdy. Po wyminięciu z pierwszym pojazdem, pojazd prowadzony przez S. S. został uderzony przez drugi pojazd – samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...), kierowany przez E. K.. W konsekwencji oba pojazdy obróciły się i wjechały do znajdującego się po lewej, patrząc od miejscowości S., stronie jezdni rowu. Na skutek uderzenia drzwi w pojeździe F. (...) o nr rej. (...) były zablokowane, dlatego też S. S. musiał opuścić pojazd przez drzwi pasażera. Po opuszczeniu pojazdu przez wszystkich uczestników zdarzenia kierująca pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) E. K. zadzwoniła do jakiegoś mężczyzny, który po przybyciu na miejsce wezwał Policję. Z kolei S. S. zadzwonił do T. P., który wraz z kolegami również przyjechał na miejsce zdarzenia.

Po parunastu minutach na miejsce zdarzenia przybyła karetka pogotowia oraz Straż Pożarna, a następnie Policja. Pracownicy pogotowia Ratunkowego udzielili pierwszej pomocy E. K., zaś Funkcjonariusze Policji dokonali sprawdzenia stanu trzeźwości S. S. urządzeniem elektronicznym typu A. 6020 (...). Wynik I badania wykazał 0,30 mg/l (z godz. 21:10) alkoholu w wydychanym powietrzu.

Kolejne badania jego stanu trzeźwości wykonano urządzeniem elektronicznym typu Alkometr A 2.0, nr fabryczny: 246/94 - wynik II badania wykazał 0,25 mg/l (z godz. 22:15), III badania - 0,22 mg/l (z godz. 22:17), a IV badania - 0,24 mg/l (z godz. 22:22) alkoholu w wydychanym powietrzu.

S. S. podpisał protokoły z przebiegu badań, nie zgłaszając do ich treści żadnych zastrzeżeń.

W tym czasie M. R. (1) przebywała na terenie S., w pobliżu stacji (...) znajdującej się przy ul. (...). Z należącego do niej telefonu komórkowego wykonywała ona połączenia telefoniczne, jak również odbierała takie połączenia, wysyłała i odbierała wiadomości tekstowe. Między innymi o godz. 20:08, logując się w pobliżu stacji (...) w S. przy ul. (...), zainicjowała ona połączenie telefoniczne z telefonem komórkowym M. D., logującym się w tym czasie w pobliżu stacji (...) W.. Rozmowa telefoniczna trwała 31 sekund.

Po paru dniach po zdarzeniu M. R. (1) zgłosiła się w siedzibie Policji wskazując, iż podczas zdarzenia z dnia 24 marca 2017 roku to ona kierowała pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...). Rozmowę z nią przeprowadził funkcjonariusz Policji A. R., który uznając to oświadczenie za całkowicie niewiarygodne, nie dokonał jej przesłuchania.

### **Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie następujących dowodów:**

a/ częściowo z wyjaśnień oskarżonego S. S. (k. 116 - 117, 20 - 20 v.),

b/ zeznań świadków: częściowo M. D. (k. 181 v. - 183, 8 - 9), T. P. (k. 71 v. - 72), E. K. (k. 118 v. - 119 v.), D. J. (k. 119 v. - 120), A. R. (k. 120 - 120 v.), D. S. (k. 120v. - 121 v.), P. O. (k. 160v.), K. N. (k. 160 v. - 161), J. J. (k. 180 v.), E. W. (k. 181 - 181 v.),

c/ oraz pozostałego materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej (k. 183 - 183 v.).

***Słuchany w dniu 31 marca 2017 roku w toku postępowania przygotowawczego (k. 20 – 20 v.) podejrzany S. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, przyznając, że dzień wcześniej wypił alkohol, następnie rano spożył jedno piwo i poszedł spać, po czym ok. godz. 18:00 udał się do mechanika celem odebrania z naprawy swojego pojazdu marki A.. Oskarżony podał, że do mechanika pojechał wraz z kolegą i gdy wracali do doszło do zdarzenia drogowego, podczas którego jadąca z naprzeciwka kobieta zahaczyła o prowadzony przez niego pojazd i w konsekwencji doszło do urwania koła i utraty panowania nad tym pojazdem.***

***Oskarżony S. S., słuchany na rozprawie w dniu 14.12.2017 roku (k. 116 v. - 117) oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wskazał, że nie podtrzymuje wcześniej złożonych wyjaśnień.***

W złożonych wyjaśnieniach oskarżony ponownie zrelacjonował przebieg zdarzenia z dnia 24 marca 2017 roku z tą różnicą, że tym razem oskarżony wskazał, że pojazdem kierowała jego konkubina M. R. (1). Oskarżony podał, że po zdarzeniu zadzwonił do swojego kolegi T. P., który po dotarciu na miejsce zdarzenia jeszcze przed przyjazdem Straży Pożarnej oraz Policji na polecenie oskarżonego zabrał M. R. (1) do jej matki, która zamieszkuje w K.. Oskarżony utrzymywał, że podczas zdarzenia siedział na tylnych siedzeniach pojazdu. Argumentując zmianę zaprezentowanej przez siebie wersji wydarzeń oskarżony wskazał, że wymyślił, że to on prowadził pojazd, albowiem jego konkubina nie posiadała prawa jazdy, gdyż nie ukończyła kursu. Oskarżony wskazał nadto, że znał wyniki badań jego trzeźwości już w momencie przyjazdu Policji, jednakże nie sądził, że sprawa ta zakończy się w sądzie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zarówno okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, jak i wina sprawcy nie budzą wątpliwości.

Na wstępie zważyć należy, że w niniejszej sprawie w zasadzie nie było sporu co samego przebiegu zdarzenia z dnia 24 marca 2017 roku. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie bezspornym bowiem był czas i miejsce w jakim do niego doszło. Bezsporna była także okoliczność co do tego jakie pojazdy uczestniczyły w

tym zdarzeniu oraz jak do niego doszło. Na gruncie niniejszej sprawy sporną kwestią było to, czy podczas zdarzenia pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) kierował oskarżony S. S., czy jego konkubina M. R. (1).

Przystępując do oceny **wyjaśnień oskarżonego** wskazać należy, iż na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu wskazując, iż w dniu 24 marca 2017 roku kierował pojazdem należącym do swojej konkubiny, jednakże w toku postępowania sądowego oskarżony nie podtrzymał dotychczas złożonych wyjaśnień, wskazując, że w momencie zdarzenia pojazd kierowany był przez jego konkubinę, która jeszcze przed przybyciem służb ratunkowych została odwieziona przez T. P. do jej matki, zaś oskarżony, mimo znajomości wyniku badania stanu trzeźwości, to siebie wskazał jako osobę kierującą przedmiotowym pojazdem, gdyż jego konkubina nie posiadała prawa jazdy, a on był przekonany, że jego sprawstwo zakończy się jedynie mandatem karnym.

W ocenie Sądu – zważywszy na rozbieżność wersji zdarzenia prezentowanych przez oskarżonego w toku postępowania – na przymiot wiarygodności zasługują jedynie wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego, albowiem wyjaśnienia te były szczere, spontaniczne oraz wewnętrznie spójne, zaś te złożone w toku postępowania sądowego wiarygodne są jedynie w zakresie ogólnego zarysu zdarzenia, jego czasu, przebiegu, pozostają bowiem całkowicie niewiarygodne co do kluczowej kwestii, a mianowicie tego, że to konkubina oskarżonego, a nie on sam, kierowała pojazdem w momencie zdarzenia, gdyż wersja ta jest sprzeczna z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym w szczególności z dowodem w postaci zeznań świadków E. K. oraz D. S., a także w postaci danych uzyskanych od operatorów telekomunikacyjnych P4 Sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz (...) Spółki Akcyjnej zawierających wykaz połączeń przychodzących oraz wychodzących z numerów telefonów użytkowanych przez oskarżonego, jego konkubiny oraz M. D. z daty zdarzenia wraz z wykazem stacji (...), z którymi ich numery uzyskały połączenie. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego we wskazanym zakresie ukierunkowane były na chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej, po uprzednim dokonaniu kalkulacji, iż tak przedstawiona wersja wydarzeń okaże się bardziej korzystna w zakresie konsekwencji prawnych wobec niego samego i jego konkubiny M. R. (1).

Na podobną ocenę zasługują zeznania **świadka M. D.**, który podobnie jak oskarżony w toku postępowania sądowego wskazywał na okoliczność, iż pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) kierował oskarżony, zaś w pojeździe poza nimi nikt więcej się nie znajdował. Następnie świadek ten w toku postępowania sądowego nie podtrzymał dotychczas złożonych zeznań wskazując, iż osobą kierującą przedmiotowym pojazdem była konkubina oskarżonego w osobie M. R. (1), zaś on jechał tam, aby im towarzyszyć. Świadek ten zaślaniał się także niepamięcią z uwagi na przebyty w dzieciństwie wypadek oraz znaczny upływ czasu od zdarzenia. Nadto świadek ten wskazał, że wcześniejsze wyjaśnienia oskarżonego zapewne miały na celu ochronę jego konkubiny, która nie miała uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, zaś sam świadek uprzednio składał takie zeznania, albowiem chciał pomóc swojemu koledze.

W ocenie Sądu zeznaniom tegoż świadka, podobnie jak wyjaśnieniom oskarżonego, należy nadać przymiot wiarygodności jedynie w zakresie zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego. W przypadku natomiast zeznań złożonych w toku postępowania sądowego w części, w której świadek ten w relacjonowane zdarzenie wplata konkubinę oskarżonego M. R. (1), zeznania świadka nie mają przymiotu wiarygodności. Jak wynika bowiem z pozostałego materiału dowodowego, w tym w szczególności z zeznań świadków E. K. oraz D. S., a także danych przedstawionych przez operatorów komórkowych, wskazujących na to, że M. R. (2) znajdowała się w chwili zdarzenia w pobliżu stacji (...) w S. przy ul. (...), konkubina oskarżonego z pewnością nie była obecna w tym czasie w okolicach W. i B., a zatem – w kolizji drogowej nie uczestniczyła. W ocenie Sądu zeznania te we wskazanym wyżej zakresie są wewnętrznie i zewnętrznie sprzeczne, naiwne i nastawione na uniknięcie odpowiedzialności karnej przez oskarżonego. Świadek ten bowiem jako kolega oskarżonego miał interes w tym, aby zeznawać na jego korzyść.

Odnosząc się do zeznań **świadka M. R. (1)**, wskazać należy, że w ocenie Sądu są one całkowicie niewiarygodne i nastawione na chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej przez oskarżonego. Świadek ta bowiem jako konkubina oskarżonego ma interes w tym, aby zeznawać na jego korzyść, zaś przedstawiona przez nią wersja wydarzeń sprzeczna jest z zasadami logi oraz pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Zauważyć przy tym należy, że zeznania świadka M. R. (1), podobnie jak zeznania świadka M. D. składane na rozprawie, nie wskazywały na jednolity i pełny przebieg wydarzeń. Relacja wymienionych świadków, którzy przecież mieli uczestniczyć w całości wydarzeń równoległe obok siebie, nie pozwala na wzajemnie spójną rekonstrukcję zdarzeń, jako że wersja lansowana przez świadka M. R. (2) i wersja lansowana przez świadka M. D. zawierają szereg sprzeczności i nieścisłości. Wystarczy w tym miejscu zwrócić uwagę na dwie najbardziej jaskrawe kwestie: na okoliczności związane z umiejscowieniem osób w samochodzie M. R. (2) przed zdarzeniem oraz na okoliczności związane z tym kto i w jakim celu odjechał z miejsca zdarzenia po kolizji. M. R. (2) podawała przecież inne rozlokowanie osób w aucie niż M. D.. Ponadto, jakkolwiek każdy ze świadków wskazywał na to, że na miejscu zdarzenia pojawić się miał inny samochód po kolizji, który to samochód miał zabrać z miejsca zdarzenia jego uczestnika, to tylko M. D. relacjonował swój wyjazd po wodę do okolicznego sklepu. M. R. (2) o tej okoliczności nie wspominała. Dodatkowo zaznaczyć przy tym trzeba, że twierdzenia o oddaleniu się z miejsca zdarzenia w sytuacji, w której doszło do zderzenia z innym pojazdem, a kierowca drugiego z pojazdów (E. K.) może wymagać pomocy medycznej, są niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Nie sposób jest bowiem przyjąć, żeby w takiej sytuacji ktokolwiek – zamiast o minimalizowaniu skutków kolizji – mógł myśleć o wizycie w sklepie.

Przystępując do oceny zeznań **świadka T. P.** zważyć należy, że wyjaśnienia te zasługują na wiarę w części. I tak, za wiarygodne Sąd uznał te zeznania, w których T. P. opisał wizytę S. S. oraz moment, w którym przyjechał na miejsce zdarzenia, albowiem w tym zakresie zeznania te są logiczne, spójne oraz korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Za całkowicie niewiarygodne natomiast Sąd uznał te zeznania, w których świadek ten wskazywał na obecność M. R. (1), w tym w szczególności na fakt prowadzenia przez nią pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...), gdyż zeznania te są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym w szczególności na wskazane powyżej i uzyskane przez Sąd dane operatora telefonii komórkowej. Zauważyć trzeba, że świadek T. P. wskazywał na to, że to S. S. miał zadzwonić do niego bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia drogowego i miał on prosić o pomoc przy samochodzie. Tymczasem wykaz połączeń z telefonu komórkowego S. S. wskazuje na to, iż osobą, do której S. S. dzwonił o godz. 20:00 i o godz. 20:07 była M. R. (1). Pomiędzy godzinami 19:45 – 23:00 z telefonu komórkowego S. S. nie były wykonywane żadne połączenia wychodzące do innego numeru telefonu. Z kolei telefon komórkowy M. D. w godzinach 18:14 – 19:55 wymieniał wyłącznie wiadomości tekstowe z numerem (...) należącym do E. W., partnerki M. D.. O godzinie 20:06 M. D. zadzwonił do E. W. a rozmowa między nimi trwała 258 sekund. Następnie doszło pomiędzy nimi do wymiany dwóch wiadomości tekstowych, a o godz. 22:33 M. D. zadzwonił na telefon komórkowy użytkowany przez jego partnerkę, rozmawiając z nią przez 37 sekund. Dopiero o godz. 23:28 M. D. nawiązał połączenie z innym numerem telefonu niż telefon użytkowany przez E. W.. Ani zatem telefon M. D., ani telefon oskarżonego S. S. nie nawiązywały połączenia z numerem telefonu, który można by rozpatrywać jako numer telefonu T. P., a okoliczność ta podważa w sposób istotny twierdzenia T. P. o tym, iż został on wezwany na miejsce zdarzenia przez uczestników zdarzenia drogowego. Co więcej, świadek wskazuje w swej relacji obrazowo na czynności, które wykonał po przyjeździe na miejscu zdarzenia, zapewniając, iż M. R. (2) znajdowała się jeszcze w samochodzie, gdy on przyjechał, a z auta wysiadła w jego obecności. Okoliczności tej w żaden sposób nie potwierdza z kolei kierująca samochodem V. (...) E. K., znająca z widzenia T. P.. Owszem, przyznała ona, iż T. P. pojawił się w miejscu zdarzenia, ale miało to mieć miejsce chwilę przed przyjazdem rodziców E. K., wezwanych przez nią na miejsce zdarzenia. Wcześniej nie zaobserwowała ona T. P., w szczególności podchodzącego do samochodu drugiego z uczestników kolizji i udzielającego komukolwiek w tymże samochodzie wsparcia. Te elementy w sposób istotny podważają wersję lansowaną przez T. P., aby zabierał on ze sobą z miejsca zdarzenia M. R. (2). Zupełnie na marginesie należy wskazać, iż T. P. w żaden sposób nie wypowiada się także na temat zabierania z miejsca zdarzenia i podwożenia do sklepu po napoje M. D., do czego przekonywał w swej relacji świadek M. D.. Powyższe spostrzeżenia dają solidną podstawę do stwierdzenia, że T. P. zniekształcił swą relację w sposób odpowiadający linii obrony oskarżonego, a zatem jego relacja nie zasługuje na przymiot wiarygodności.

Cennym źródłem dowodowym okazały się **świadka w osobie E. K.** Świadek ta bowiem zrelacjonowała przebieg zdarzenia z dnia 24 marca 2017 roku wskazując, że na miejscu zdarzenia nie było żadnej kobiety (k. 118 v. wers 39 i 40). W ocenie Sądu zeznania tego świadka były logiczne, spójne oraz szczerze. Świadek ta także nie miała interesu

w tym, aby podawać informacje niekorzystne lub korzystne dla oskarżonego. Jednocześnie zeznania tego świadka korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Co także istotne, będący na miejscu zdarzenia funkcjonariusz Policji w osobie **D. S.**, także wskazał, że na miejscu zdarzenia znajdowała się jedna kobieta, która kierowała pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) oraz dwóch mężczyzn. W ocenie Sądu zeznania tego świadka były wiarygodne, albowiem były przekonywujące, kategoryczne oraz logiczne. Należy podkreślić, iż świadek ten podejmował jedynie czynności służbowe i jako osoba obca dla stron nie miał interesu w tym, aby podawać informacje niezgodne z prawdą.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania świadków w osobach: **A. R.** - funkcjonariusza Policji, którego nie było na miejscu zdarzenia, a jedynie prowadził postępowanie mandatowe względem oskarżonego oraz który rozmawiał z jego konkubiną, **P. O. i K. N.** - ratowników medycznych, którzy co prawda byli na miejscu zdarzenia, jednakże uwagę swoją skupili na prowadzącej pojazd marki V. (...) o nr rej. (...), której udzielali pierwszej pomocy, a przez to nie byli w stanie wskazać kto kierował pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) oraz **J. J.** - funkcjonariusz Straży Pożarnej, który nie pamiętał zdarzenia i podkreślił, że nie ma obowiązku weryfikacji kto faktycznie kierował pojazdami. Z kolei za całkowicie nieprzydatne Sąd uznał zeznania **świadka D. J.**, która odebrała oskarżonego z Komisariatu Policji. Osoba ta bowiem nie pytała, co się wydarzyło oraz nie знаła roli, zarówno oskarżonego, jak i jego konkubiny, w zaistniałym zdarzeniu.

Odnosząc się do zeznań wyżej wymienionych świadków nie sposób przy tym nie zauważyć, że żaden z wymienionych świadków nie zwrócił uwagi w trakcie wykonywanych w związku ze zdarzeniem drogowym czynności na to, żeby na miejscu zdarzenia pojawił się samochód zabierający lub dowożący kogokolwiek z uczestników zdarzenia z miejsca zaistnienia kolizji. Świadkowie przyznawali natomiast, że już w trakcie prowadzenia akcji ratunkowej w miejscu zdarzenia i w jego pobliżu zatrzymywały się inne samochody, a osoby przybyłe w innych pojazdach rozmawiały z uczestnikami zdarzenia, co miało mieć jednak miejsce w toku prac służb ratunkowych.

Istotnym dowodem w sprawie okazały się **dane uzyskane od operatorów P4 Sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.** (k. 83 – 84, 86 – 95, 141 – 143, 147 – 148) zawierające wykaz połączeń przychodzących oraz wychodzących z numerów telefonów użytkowanych przez oskarżonego, jego konkubiny oraz M. D. z daty zdarzenia wraz z wykazem stacji (...), z którymi te numery uzyskały połączenie. Z danych tych wynika jednoznacznie, iż w dacie i godzinach zdarzenia współrzędne telefonów użytkowanych przez oskarżonego S. S. (nr 536 253 653) oraz M. D. (nr 732 903 236) pokrywały się ze sobą, co świadczyło o tym, że przemieszczali się oni razem. Co jednak najistotniejsze, w tym samym czasie, tj. w godzinach: 15:42, 18:57, 19:16, 20:00 oraz 20:07, telefon użytkowany przez M. R. (1) (nr 576 760 932) łączył się ze stacją (...) S. B. 8 w S., co świadczyło o tym, że M. R. (1) najprawdopodobniej przebywała w mieszkaniu należącym do oskarżonego. Co istotne, telefon przez nią użytkowany był aktywny zarówno w odniesieniu do połączeń wychodzących, jak i połączeń przychodzących, a zatem wykluczona była możliwość, aby M. R. (1) pozostawiła aparat telefoniczny w domu. Wiarygodność przedmiotowych danych przedstawionych przez operatorów sieci komórkowych nie budziła wątpliwości Sądu. Jednocześnie dowód ten przekonuje, iż M. R. (2) nie znajdowała się w czasie zdarzenia w miejscu tożsamym z miejscem przebywania S. S. (brak zgodności współrzędnych logowań telefonów S. S. i M. R. (2)), podczas gdy telefony S. S. i M. D. logowały się równolegle w tych samych stacjach (...). Ci ostatni wszakże, jak udowadniają zapisy logowań aparatów telefonicznych M. D. i S. S., w czasie poprzedzającym zdarzenie i bezpośrednio po jego zaistnieniu przemieszczali się w obrębie stacji (...) W. i M.. Tymczasem telefon M. R. (2) nieprzerwanie logował się w tym czasie w obrębie stacji (...) przy ul. (...) w S..

Za wiarygodne Sąd uznał również dowody z dokumentów ujawnionych w toku rozprawy głównej, który to materiał Sąd uznał za w pełni wiarygodny i miarodajny dowodowo. Są to dokumenty sporządzone przez osoby mające do tego odpowiednie uprawnienia i potrzebną wiedzę, wydane przez upoważnione do tego organy, a ich treści żadna ze stron nie kwestionowała.

Fakt kierowania S. S. samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) wynika z zeznań świadków E. K., D. S., a także z danych przekazanych przez operatorów sieci telefonii komórkowych, zawierających wykaz połączeń przychodzących oraz

wychodzących z numerów telefonów użytkowanych przez oskarżonego, jego konkubiny oraz M. D. z daty zdarzenia wraz z wykazem stacji (...), z którymi ich numery uzyskały połączenie.

Z kolei badanie analizatorem wydechu wykazało, iż poruszając się autem osobowym S. S. znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Zważyć także należy, że S. S. został uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 13 czerwca 2007 roku, sygn. akt XIII K 892/07, za czyn z art. 178a § 1 k.k., za co został skazany na karę ograniczenia wolności oraz orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie zatem wykazał, że S. S. w dniu 24 marca 2017 r. na drodze powiatowej nr (...) pomiędzy miejscowościami W. i B., będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 13 czerwca 2007 roku, sygn. akt XIII K 267/07, za czyn z art. 178a § 1 k.k., w ruchu lądowym kierował pojazdem mechanicznym, tj. samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. I badanie 0,30 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, II badanie 0,25 mg/l w wydychanym powietrzu, III badanie 0,22 mg/l w wydychanym powietrzu, IV badanie 0,24 mg/l w wydychanym powietrzu.

Czyn ten zatem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 178a § 1 k.k. działa bezprawnie ten, kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi w ruchu lądowym pojazd mechaniczny. Szczególny rodzaj odpowiedzialności karnej z kolei wprowadza art. 178a § 4 k.k., w przypadku jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub art. 355 § 2 k.k. popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się czynu określonego w § 1 w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo.

Bacząc na okoliczności skazania oskarżonego z art. 178a § 1 k.k. na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 13 czerwca 2007 roku, sygn. akt XIII K 892/07, na karę ograniczenia wolności, której wykonanie zakończyło się w dniu 29 lipca 2008 roku, i które nie uległo zatarciu, albowiem oskarżony w dniu 16 czerwca 2015 roku został skazany przez Sąd Rejonowy w Słupsku na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat oraz na karę grzywny, a zgodnie z treścią art. 108 k.k. dopuszczalne jest tylko jednoczesne zatarcie wszystkich skazań, a co istotne, to nie może to zatarcie nastąpić przed wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem wykonania uprzednio orzeczonych środków karnych (art. 106 § 6 k.k.).

Okoliczność ta przesądzała o wypełnieniu przez S. S. w dniu 24 marca 2017 roku znamion przestępstwa kwalifikowanego z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k.

Sąd ustalił, iż stopień zawinienia sprawcy czynu jest znaczny, gdyż działał on z zamiarem bezpośrednim. S. S. – osoba dojrzała, sprawna intelektualnie i funkcjonująca samodzielnie w życiu codziennym – miał możliwość rozpoznania bezprawności swojego czynu. Jednak w czasie swego bezprawnego, karalnego i karygodnego działania nie dał posłuchu obowiązującym normom, a także okazując wyjątkowe lekceważenie dla porządku prawnego i sprowadzając na innych uczestników ruchu drogowego znaczne niebezpieczeństwo w związku z poruszaniem się po drodze publicznej z obowiązującym go zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych, pomimo tego, że w ustalonych przez sąd konkretnych okolicznościach popełnienia czynu zachodziła pełna wymagalność zgodnego z prawem zachowania. Oskarżony miał przy tym świadomość, iż znajduje się w stanie nietrzeźwości, jako że świadomie spożywał alkohol. S. S. miał także świadomość swego uprzedniego skazania za czyny polegające na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Sąd nie dopatrywał się przy tym żadnych okoliczności umniejszających czy wyłączających zawinienie sprawcy. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż w żadnym stopniu winy oskarżonego nie umniejsza fakt spożywania alkoholu zarówno w dacie zdarzenia, jak i dzień wcześniej. Wprawiając się w stan odurzenia alkoholem, oskarżony miał

bowiem zdolność przewidzenia skutków działania alkoholu na jego organizm oraz powinien przewidzieć własne funkcjonowanie pod jego wpływem.

Przypisany oskarżonemu czyn nacechowany jest nadto znacznym stopniem społecznej szkodliwości, a to z uwagi na fakt, iż oskarżony dopuścił się swego czynu działając umyślnie, łamiąc normy regulujące bezpieczeństwo i porządek na drogach, a także okazując wyjątkowe lekceważenie dla porządku prawnego i sprowadzając na innych uczestników ruchu drogowego znaczne niebezpieczeństwo. Na stopień społecznej szkodliwości czynu wpłynął również fakt działania sprawcy w warunkach uprzedniego skazania za czyn z art. 178a § 1 k.k. (informacja z Krajowego Rejestru Karnego k. 56 - 57).

W kwestii **wymiaru kary** Sąd kierował się w szczególności dyrektywą art. 53 k.k., zgodnie z którą Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień szkodliwości społecznej czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wymierzając karę, Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające po stronie oskarżonego.

Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył stosunkowo niskie stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego.

Jako okoliczności obciążające wobec oskarżonego Sąd natomiast potraktował wysoką społeczną szkodliwość czynu przez niego popełnionego, jak i wysoki stopień jego winy. Na niekorzyść oskarżonego przemawiała także jego dotychczasowa karalność, który w 2007 roku został już skazany za czyn z art. 178a § 1 k.k. Pomimo tego, bez ważnej życiowo potrzeby, ponownie kierował w stanie nietrzeźwości. Oskarżony okazał się zatem osobą nieodpowiedzialną, a jego zachowanie mogło być tragiczne w skutkach.

I tak, wając jednocześnie stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień zawinienia sprawcy, Sąd wymierzył oskarżonemu S. S. za popełnienie przestępstwa przypisanego mu w punkcie sentencji I wyroku – w oparciu o art. 178a § 4 k.k. – karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara ta zapewni realizację zasad prewencji szczególnej. Oskarżony bowiem dotychczas został już skazany za czyn z art. 178a § 1 k.k. na karę ograniczenia wolności oraz czterokrotnie na karę pozbawienia wolności za popełnienie innych przestępstw. Zdaniem Sądu kara ta wpłynie także wychowawczo wobec oskarżonego na przyszłość, stanowiąc nadto czynnik kształtujący świadomość prawną społeczeństwa i informując o normach sankcjonowanych oraz karach orzekanych za ich złamanie. Orzeczone w takim wymiarze kara wynika nadto z faktu bezrefleksyjnego złamania prawa i stworzenia niebezpieczeństwa, co wykluczało zastosowanie takich kar jak kara grzywny, czy ograniczenia wolności. W ocenie Sądu orzeczone kara pozwoli oskarżonemu przemyśleć swoje postępowanie i skłoni go do przestrzegania prawa, tym bardziej że oskarżony bez głębszej refleksji wsiadł do samochodu i nim kierował znajdując się w stanie nietrzeźwości, narażając tym na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych uczestników ruchu drogowego.

Wymierzając karę pozbawienia wolności w orzeczonym rozmiarze, Sąd kierował się przy tym przede wszystkim faktem, aby sprawcę wychować i uświadomić mu, że czyny bezprawne są wysoce naganne, piętnowane społecznie i prawnie, a przestępstwo nie popłaca. W ocenie Sądu, tak ukształtowana kara nie tylko osiągnie pokładane w niej cele, ale nadto istotnie zmobilizuje oskarżonego do unikania nagannych prawnie zachowań.

W świetle treści art. 69 k.k. fakt wcześniejszej karalności oskarżonego za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. na karę ograniczenia wolności oraz czterokrotnej karalności na kary pozbawienia wolności, w tym z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, stoi na przeszkodzie zastosowaniu wobec niego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, albowiem byłoby to możliwe tylko w szczególnie uzasadnionym wypadku. W ocenie Sądu, żadna z okoliczności ujawnionych w tej sprawie nie daje tymczasem podstaw do przyjęcia, że w odniesieniu do S. S. taki „szczególnie uzasadniony wypadek” zachodzi. Był on już bowiem karany sędownie, gdzie dano mu możliwość resocjalizacji poza jednostką penitencjarną oraz zastosowani już wobec niego warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Okoliczność ta nie wpłynęła prewencyjnie na



zachowania oskarżonego, a zatem orzeczenie wobec niego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary jest niecelowe.

Ustalając, iż oskarżony został ponownie skazany za kierowanie pojazdem mechanicznym pod wpływem alkoholu, Sąd uznał, że poruszanie się pojazdami mechanicznymi przez oskarżonego stwarza niebezpieczeństwo w ruchu drogowym, przez co zasadnym jest wyeliminowanie oskarżonego z kręgu uczestników ruchu drogowego po stronie kierowców pojazdów mechanicznych. To stwierdzenie skutkuje obligatoryjnym orzeczeniem zakazu prowadzenia pojazdów wobec oskarżonego. Z uwagi na to, na podstawie art. 42 § 3 k.k., Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio (pkt II sentencji wyroku). W ocenie Sądu w niniejszej sprawie, mimo, iż zapadły wobec oskarżonego wyrok skazujący za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. zapadł dawno (w 2007 roku), zaś oskarżony poza jednym naruszeniem, nie naruszał zasad ruchu drogowego (vide: pismo K. w S. z dnia 13.10.2017 roku k. 60), nie zaistniał żaden szczególny przypadek, który zgodnie z normą art. 42 § 3 kk nakazywałby odstępianie od obligatoryjnej zasady orzekania zakazu prowadzenia pojazdów na zawsze. Tylko bowiem takie rozstrzygnięcie pozwoli na eliminację osoby oskarżonego z ruchu drogowego i będzie niewątpliwie istotną dolegliwością dla oskarżonego (pkt II sentencji wyroku).

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 63 § 4 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego w pkt II wyroku środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 24 marca 2017 roku do 26 marca 2018 roku (pkt IV sentencji postanowienia)

Z kolei na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (pkt III sentencji wyroku). Świadczenie w tej wysokości również stanowi obligatoryjny środek karny wymierzany sprawcom przestępstwa kwalifikowanego z art. 178a § 4 k.k. i ma na celu uzmysłowienie im, iż czyny tak kwalifikowane są surowo piętnowane. Uwzględniając stopień winy S. S., całokształt okoliczności przypisanego mu czynu, oraz jego sytuację majątkową i możliwości zarobkowe, Sąd poprzestał na minimalnym wymiarze tego środka, to jest kwocie 10.000 złotych.

Zauważyć należy, że opisane wyżej środki karne stanowią obligatoryjny element ukształtowania kary wymierzonej za czyn z art. 178a § 4 k.k. przewidziany przepisami kodeksu karnego.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych uznając, iż wymaga tego jego sytuacja majątkowa, Oskarżony bowiem zatrudniony jest na umowę o dzieło i jedynie do końca 2018 roku (pkt V sentencji wyroku).

S., dnia 13 kwietnia 2018 roku

Sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku

Joanna Hetnarowicz – Sikora